

11

2182

1

2.

5818

Kwestionariusz.

zebrana w z. S.S.R.

5818

str. Boimek Stanisław, rolnik urodzony 21/09-1906 r. Zmarły.

Ogódnicie 5 rano 10 lutego 1940 roku. Kiedyś to do mego mieszkańców broniącego się z przedsiębiorstw mojej wioski. Gdy wrócił do mego mieszkańców powiedział mi postać wraz z moim rodziną, i powiedział mi żeby dać bron, wiec ja im powiedział że bron nie posiadam. Trudeli się robić rewizję w moim mieszkaniu co broni nie znalezli.

Po rewizji broniadista odrysował protokoł z którym był skonfiskowany wraz z moim rodziną, i był wywieziony. Takiż mi roznak wraz z moim rodziną żeby za dwie godziny opuścić swoje mieszkanie.

Co miało się zabić tego wieczora broniadista pozwalał mnie goły postępować do przedsiębiorstwa i on mi pozwala wszczęć, to zaraz murić do broniadisty żeby mnie go nie dać innym dali, nie mi więcej z nich żadny nie pozwolił wziąć oprzez ubrania i obuwia.

Gdy zebraliśmy się wraz z moim rodziną, było wyznaczona formuła, co zatłocowali mnie z rodziną, i adwicili obo czystości goły zgromadili wszystkich, to adwicili na stacji Parchasz, gdzie byłem zatłocowany do wagonu, i tam stali jeszcze jakich 30 godzin.

Co stąd stacji wynieśli w podróży, co zechalismy cały miesiąc dostawaliśmy chleb;upy co było nie wystarczające dla nas.

Pozwierli nas w Smierdowskaja objazdowej rajon powiatow. Brzy, przywitali do klubu co byliśmy dwa dni, a po dwóch dniach znowieli nas po mieszkańach, co dostałem mieszkańców bardzo nie wygodne, zajmują wtedy same siedziby to były papier; deskę, co w mieszkaniach snatka nie było; nafry nie można było kupić, co dali try dnia odpoczynek, po trzech dniach byłem przydzielony do pracy.

Co byłem przyznaczony do pracy wraz z żoną, ja byłem
przyznaczony do robót leśnych, i tanie itoń.

Co najmniej byli normy wyznaczone nie do wykonania.
Co my pracowali w lesie cały rok, gdy żona zachorowała
stej pracy, ja też wycoferałem się od, i zacząłem prosić
o pozwolenie przeniesienia mnie do drugiej pracy,
co ja byłem przyznaczony do bendumarki, co przy tej
pracy pracowałem do oswojenia Polaków.

Po oswojeniu wyjechałem z tej miejscowości, wraz
ze swoją rodziną do Bucharskiej obwodu, rajonu Grachar-
zab Kotchoz Kozuboj, co pracowałem w tym kotchozie
wraz swoją żoną. Co tam dostawałem za frekwencję
4 i pół rubla, co tam pracowałem 2 miesiące.

Po dwóch miesiącach zostałem do konicyj paborowej, w rajonie
Grachierzabz, co tam zostałem przydzielony do roboów.

Dnia 1 marca 1942 roku.

Dnia 13. / 11 - 1943r. S. Ormer.